

**Sygnatura akt VI Ka 546/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **6 września 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Aleksandra Pawłowska

przy udziale Adama Grzesiczka Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R.

po rozpoznaniu w dniach 16 lipca 2019 r. i 6 września 2019 r.

sprawy **M. K. (1)** ur. (...) w R.

syna S. i B.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk, art. 157 § 2 kk, art. 284 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 8 marca 2019 r. sygnatura akt II K 924/18

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 uniewinnia oskarżonego M. K. (1) od czynów zarzucanych mu w punkcie II i III aktu oskarżenia, kosztami procesu w tej części na mocy art. 632 pkt 2 kpk obciążając Skarb Państwa,

- w punkcie 1 za ciąg przestępstw zarzucanych oskarżonemu w punkcie I i V aktu oskarżenia, z których każde wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk, na mocy tego przepisu w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu jedną karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

- uchyla punkt 4 i na mocy art. 91 § 2 kk łączy wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności orzeczone w punkcie 2 i 3 zaskarżonego wyroku oraz powyżej i wymierza oskarżonemu karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 546/19

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 6 września 2019r.**

Oskarżonemu **M. K. (1)** w akcie oskarżenia zarzucono, że:

I w dniu 6 stycznia 2018 roku w R. przy ulicy (...), bezpośrednio oraz za pośrednictwem wiadomości tekstowych SMS, groził naruszeniem miru domowego, uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia M. K. (2), a groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. przestępstwo z art. 190 § 1 kk,

II w dniu 6 stycznia 2018 roku w R. przy ulicy (...), bezpośrednio oraz za pośrednictwem wiadomości tekstowych SMS, groził uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia A. W., a groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. przestępstwo z art. 190 § 1 kk,

III w dniu 23 lutego 2018 roku w R. przy ulicy (...) groził uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia A. W., a groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. przestępstwo z art. 190 § 1 kk,

IV w dniu 23 lutego 2018 roku w R. przy ulicy (...), poprzez uderzenie ręką w twarz i nogi, kopanie po całym ciele spowodował obrażenia ciała A. W. w postaci powierzchownego urazu głowy, złamania V kości śródreżca lewego, niewielkie uszkodzenie śluzówek jamy ustnej za linią zębów po stronie lewej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyższej 7 dni, tj. przestępstwo z art. 157 § 1 kk,

V w dniu 27 marca 2018 roku w R. przy ulicy (...), groził uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia P. K., a groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. przestępstwo z art. 190 § 1 kk,

VI w dniu 9 maja 2018 roku w R. przy ulicy (...) w aptece (...) poprzez zabór z zamiarem sprzedaży dokonał przywłaszczenia rzeczy znalezionej w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) wraz z kartą SIM o wartości 1000 złotych i etui o wartości 30 złotych, czyli łącznej wartości 1030 złotych na szkodę D. K., tj. przestępstwo z art. 284 § 3 kk.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 8 marca 2019r., w sprawie o sygn. II K 924/18, w punkcie 1 uznał oskarżonego M. K. (1) za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach I, II, III i V, przy przyjęciu, iż czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 kk, gdzie każdy z czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

W punkcie 2 uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IV, to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk i za to na mocy art. 157 § 1 kk skazał go na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie w punkcie 3 uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VI, to jest czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 284 § 3 kk i za to na mocy tego przepisu skazał go na karę 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie na mocy art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 kk i art. 91 § 2 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 7 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania od dnia 9 stycznia 2018 roku od godz. 10:10 do dnia 10 stycznia 2018 roku do godz. 14:00, w dniu 9 maja 2018 roku od godz. 18:30 do godz. 21:22, uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w ilości 3 dni.

Nadto zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od niniejszego wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego, która zaskarżyła wyrok w części na jego korzyść, a to co do czynów opisanych w punktach I-V części wstępnej wyroku, a więc rozstrzygnięcia nr 1 i 2 orzeczenia, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę art. 7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego, polegającej na bezpodstawnym uznaniu, że wyjaśnienia te uznać należy za niewiarygodne w kwestiach istotnych dla osądu rozpoznawanej sprawy i są li tylko ustalone na potrzeby linii obrony, podczas gdy oskarżony konsekwentnie w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w części wstępnej wyroku I-V, a każdorazowo uzupełniając w toku postępowania wyjaśniał kwestie związane z okolicznościami poszczególnych zdarzeń, w tym wskazywał na prowokację

ze strony pokrzywdzonej M. K. (2) oraz pokrzywdzonego A. W., co sam pokrzywdzony W. przyznaje w złożonych przez siebie zeznaniach w dniu 21 lutego 2018r., jak również skomplikowaną sytuację panującą pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzoną, jej zachowanie w stosunku do niego, co powinno skutkować przyznaniem tymże wyjaśnieniom waloru szczerości i prawdziwości, a co za tym idzie, uznania go za niewinnego zarzucanych mu czynów;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę art. 7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań A. W., polegającej na pominięciu ich treści złożonej uzupełniająco w dniu 21 lutego 2018r., a w których to pokrzywdzony przyznał prowokację oskarżonego oraz fakt, iż nie obawia się gróźb kierowanych rzekomo wcześniej przez oskarżonego do niego, co winno skutkować uniewinnieniem go od zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 kk na szkodę M. K. (2) i A. W. w dniu 6 stycznia 2018r. (czyn I i II części wstępnej wyroku), podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego i zgromadzonego materiału dowodowego winna skutkować przyjęciem, że oskarżony nie dopuścił się w/w zarzucanego mu czynu, gdyż brak jest wszystkich ustawowych znamion przestępstwa kierowania gróźb karalnych, gdyż pokrzywdzony przyznaje w złożonych zeznaniach w dniu 21 lutego 2018r., iż zdarzenie było przez niego i M. K. (2) sprowokowane i nie obawiał się gróźb ze strony oskarżonego, a co za tym idzie, sama pokrzywdzona również nie mogła się ich obawiać, zwłaszcza mając na uwadze, iż oskarżony w tym czasie często przebywał u niej w domu, co sama przyznała, jak również podkreślili sąsiedzi pokrzywdzonej;

4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę art. 7 kpk poprzez dokonanie przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonych M. K. (2), A. W. i P. K., polegające na uznaniu ich za szczerze i prawdziwe, podczas gdy zeznania te należy uznać za nie polegające na prawdzie i częściowo wymyślone i uzgodnione na poczet niniejszego postępowania, zwłaszcza mając w polu widzenia przyznanie się do prowokacji przez pokrzywdzonego W. w dniu 21 lutego 2018r., jak również częściowo pokrzywdzonej na terminie wyznaczonej rozprawy, co winno skutkować uniewinnieniem oskarżonego, wobec braku jednoznacznych dowodów odnośnie czynów I, II, III i IV;

5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę art. 5 § 2 kpk, poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości, a dotyczących zachowania oskarżonego i jego udziału w całości zdarzenia na niekorzyść samego oskarżonego, w tym przypisanie mu popełnienia zarzucanych czynów opisanych w pkt I – V części wstępnej wyroku, podczas gdy brak jest jednoznacznych i stanowczych dowodów na okoliczność popełnienia zarzucanych mu czynów, zwłaszcza kierowania gróźb karalnych w stosunku do pokrzywdzonych M. K. (2), A. W. oraz P. K., zaś rozstrzygnięcia te winny nastąpić na korzyść samego oskarżonego, co winno skutkować jego uniewinnieniem;

6 z ostrożności procesowej, niezależnie od w/w zarzutów, rażąca niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary łącznej 7 miesięcy pozbawienia wolności, podczas gdy sytuacja oskarżonego, w tym jego uzależnienie od środków psychotropowych i podejmowane próby odbywania terapii odwykowej oraz skomplikowana relacja łącząca go z pokrzywdzoną M. K. (2) z pewnością zasługuje na rozważenie zastosowania wobec niego kary łagodniejszej, w tym wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, tak ażeby oskarżony mógł pracować i płacić również na rzecz małoletniego dziecka przyznane alimenty.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów obrony świadczonej z wyboru wg norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wniesiona apelacja została częściowo uwzględniona, w jej następstwie bowiem uniewinniono oskarżonego M. K. (1) od dwóch występków zakwalifikowanych z art. 190 § 1 kk i popełnionych na szkodę pokrzywdzonego A. W.; tego

konsekwencją było z kolei wymierzenie nowej kary za ciąg przestępstw zarzucanych oskarżonemu w punktach I i V aktu oskarżenia oraz nowej kary łącznej.

Ma więc rację obrońca oskarżonego gdy zarzuca Sądowi orzekającemu niewłaściwą, bo dowolną ocenę dowodu z zeznań świadka A. W. z perspektywy realizacji przez zachowania podjęte względem niego przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 190 § 1 kk. W istocie w toku dochodzenia składał on trzykrotnie zeznania – dwukrotnie w związku ze zdarzeniem z dnia 6 stycznia 2018r., a następnie z feralnego 23 lutego 2018r., kiedy to doznał obrażeń ciała po napaści oskarżonego na klatce schodowej, tuż przed drzwiami do mieszkania M. K. (2). O ile jednak w pierwszej swojej relacji opisał on chronologię zdarzeń z dnia 6 stycznia 2018r., w tym szczegółowo pełne agresji względem niego i M. K. (2) zachowanie oskarżonego oraz kierowane przez niego groźby, których on sam się obawiał („po nim można się wszystkiego spodziewać”, „nie wiadomo co może zrobić”, „nosi ze sobą nóż”), o tyle już w czasie nieco późniejszym, bo 21 lutego 2018r., w uzupełnieniu swoich zeznań, oświadczył, iż nie obawia się gróźb oskarżonego; wręcz przeciwnie – boi się swojej reakcji, tego, że „mu coś zrobi i dojdzie do tragedii”, gdy ten będzie go prowokował. Dwa dni później z kolei, gdy doszło do ponownego zajścia z udziałem obu mężczyzn, A. W. szczegółowo opisał przebieg ich spotkania, w tym zwłaszcza rodzaj stosowanej przemocy przez oskarżonego, powodującej jego przewrócenie na podłogę i utratę orientacji, wówczas też wspominał o groźbach pozbawienia życia kierowanych do niego, nie pierwszy zresztą raz przez oskarżonego. Trudno jednak w tej depozycji świadka doszukać się stwierdzeń odnoszących się do jego stanu uzasadnionej obawy ich spełnienia. Ta okoliczność najwyraźniej umknęła przesłuchującemu funkcjonariuszowi, ale także i samemu świadkowi, który dwa dni wcześniej przecież nie bał się już oskarżonego i jego gróźb. Dysponując zatem omówionymi wyżej relacjami pokrzywdzonego A. W. nie sposób było na ich podstawie wywieść, by oskarżony zrealizował wszystkie znamiona występkę z art. 190 § 1 kk względem tego pokrzywdzonego. Wszak sam on twierdził, iż nie obawia się sprawcy, odwołując niejako swe wcześniejsze twierdzenia, późniejsze zaś jego bezpośrednie przesłuchanie - tak przed Sądem I, jak i II instancji - okazało się niemożliwe w związku z pobytem świadka poza granicami kraju i nieznanym terminem jego powrotu. Trudno także szukać w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sądu meritum powodów dla których przypisano oskarżonemu oba te występkę popełnione na szkodę A. W., zwłaszcza zaś w kontekście ich oddziaływania na psychikę zagrożonego w taki sposób, aby mógł on obawiać się, że groźby te będą spełnione. Takich rozważań Sądu po prostu brak w tej części sprawozdawczej orzeczenia. W tej sytuacji zapadły wyrok w omawianym zakresie należało zmienić poprzez wnioskowane przez apelującego uniewinnienie oskarżonego od obu czynów zarzucanych mu w punktach II i III aktu oskarżenia oraz obciążenie w tej części kosztami procesu Skarbu Państwa.

Inaczej zgoła przedstawia się sytuacja dowodowa gdy idzie o czyn popełniony na szkodę tego pokrzywdzonego i wyczerpujący znamiona występkę z art. 157 § 1 kk. Obrońca w tym zakresie nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów, które prowadziłyby do podważenia sprawstwa i winy oskarżonego. Nie można w szczególności uznać za nieprawdziwe, tudzież częściowo wymyślone, te depozycje A. W. i M. K. (2), które zbieżnie opisują przebieg zajścia pod drzwiami tej ostatniej, dodatkowo w zestawieniu z dokumentacją lekarską z tego samego dnia, opinią sądowo – lekarską oraz fragmentarycznym nagraniem feralnego, korytarzowego spotkania obu mężczyzn, obrazującym jednak dużą agresję werbalną i niewerbalną w zachowaniu się oskarżonego względem dziewczyny oraz leżącego na podłodze, kulącego się chłopaka. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy w toku postępowania wyjaśnił – zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji art. 366 § 1 kpk – wszystkie istotne w tym zakresie dla sprawy okoliczności, czyniąc ustalenia faktyczne w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 kpk), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 kpk, a swoje rozstrzygnięcie Sąd ten w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 kpk. W szczególności nie można zgodzić się z obrońcą gdy wywodzi w apelacji, iż A. W. w dniu 23 lutego 2018r. został pobity „przez kogoś”, zgromadzone dowody osobowe bowiem w pełni potwierdziły przebieg tego przemocowego zajścia. Z drugiej strony zdaje się zapominać skarżąca jakiej treści wyjaśnienia złożył sam oskarżony odnośnie tego zdarzenia. Wszak on sam w dochodzeniu zasadniczo przyznał się do tego czynu oświadczając, iż widząc W. na klatce schodowej z wyciągniętymi pięściami wpadł w szal bijąc go. Wprawdzie na rozprawie starał się przedstawić owe spotkanie już nieco inaczej, twierdząc, że na pokrzywdzonego „wleciał na ślepo”, po tym jak M. K. (2) potraktowała go gazem, to jednak w żaden sposób nie zmienia dokonanej prawidłowo w tym zakresie oceny zeznań

świadków w osobach M. K. (2) i A. W., opisujących zbieżnie i konsekwentnie agresywne zachowanie się oskarżonego względem pokrzywdzonego, rannego mężczyzny.

W istocie na aprobatę nie zasługiwała także argumentacja apelującej co do braku realizacji przez M. K. (1) znamion występku z art. 190 § 1 kk, popełnionego na szkodę M. K. (2) i P. K.. W szczególności nie sposób z oświadczenia A. W. złożonego w dniu 21 lutego 2018r., tak chętnie przywoływanego przez obrońcę, wywodzić braku wzbudzenia uzasadnionej obawy spełnienia określonych gróźb, w tym pozbawienia życia, po stronie obojga pokrzywdzonych. To absolutnie nie mogło być wywodzone automatycznie w związku z treścią zeznań przywołanego wyżej świadka. Wręcz przeciwnie, z zeznań tak M. K. (2), jak i jej ojca wynika bezsprzecznie, iż powtarzających się, głośnych, agresywnych i przez to niebezpiecznych wizyt oskarżonego w miejscu zamieszkania kobiety (matki jego małoletniego dziecka) obawiali się, a wypowiedzane przez niego groźby pozbawienia życia, przy jednoczesnym wulgarnym i niewyszukanym ich wyzywaniu, traktowali jak najbardziej poważnie, uważając je za realne do spełnienia. Oboje podkreślali stan w jakim najczęściej znajdował się oskarżony (w związku z używaniem narkotyków), jego głośne, awanturnicze zachowanie, połączone z uderzaniem i kopaniem w drzwi, wyzywaniem i grożeniem. Nadto zeznania M. K. (2) i P. K. znajdują potwierdzenie w pozostałych dowodach w postaci zeznań J. G., częściowo sąsiadów H. P., J. D. i B. C., relacjonujących sposób zachowania się oskarżonego pod drzwiami pokrzywdzonej, nadto w ilości wykazanych interwencji Policji w miejscu jej zamieszkania (k. 209-210) oraz treści sms-ów, załączonych do akt (k. 3, 32-48). Już na pierwszy rzut oka widać, iż to M. K. (2) wielokrotnie w związku z zagrożeniem ze strony oskarżonego wzywała Policję, te zaś interwencje, które były zgłaszane przez oskarżonego - i miały dotyczyć niewłaściwie sprawowanej przez matkę opieki nad dzieckiem - okazywały się bezpodstawne, z konsekwencjami nawet kierowania wniosku o ukaranie do Sądu. Nie odbiera bynajmniej waloru wiarygodności relacjom M. K. (2) okoliczność podnoszona przez obrońcę, a dotycząca sprowokowania oskarżonego do przyjscia pod jej dom w dniu 6 stycznia 2018r. w celu jego ujęcia przez policjantów. Słusznie zauważa bowiem pokrzywdzona, iż tego dnia oskarżony był pod jej miejscem zamieszkania trzykrotnie, w tym dwukrotnie – kopiąc w drzwi - po tym jak odmówiono mu widzenia z córką, w międzyczasie wielokrotnie dzwoniąc i awanturując się, wyzywając i grożąc, nadto pisząc wiadomości tekstowe, zawierające również groźby pozbawienia życia. Biorąc pod uwagę to, iż oskarżony w większości wypadków oddalał się z tego miejsca przed przybyciem patrolu, trudno dziwić się pokrzywdzonej, gdy ta chciała jego ujęcia na gorącym uczynku, zwłaszcza zważywszy na fakt, iż w dniu 6 stycznia 2018r. – po dwukrotnym zgłoszeniu potrzeby interwencji najpierw przez M. K. (2), a następnie przez A. W. w związku z jego niepokojącym zachowaniem (groźby telefoniczne, dobijanie się do drzwi) - także nie zastawano go pod wskazanym adresem. Nie sposób także nie dać wiary zeznaniom M. K. (2) z tej tylko przyczyny, że ma wspólnie z oskarżonym dziecko, o kontaktach małoletniej z ojcem bowiem zeznawała M. K. (2) obszernie, wypowiadała się także na temat ich relacji związanych z wychowywaniem dziecka, a także nocowania u niej przez oskarżonego w związku z jego problemami. Podnoszona przez obrońcę relacja między nimi w żaden sposób nie wyklucza prawdziwości wypowiedzi pokrzywdzonej, zdaniem której każdorazowo do agresywnych zachowań ze strony oskarżonego dochodziło w związku z jego zazdrością, chęcią spotkania córki i zabierania jej do siebie, a tym samym na tle nieporozumień związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej i układaniem sobie przez nią życia. Niebagatelną rolę odgrywały także w życiu oskarżonego narkotyki, pod których wpływem dopuszczał się tak nagannych zachowań względem pokrzywdzonych.

W tej sytuacji nie ma racji zatem skarżąca twierdząc, że Sąd Rejonowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie postępował wbrew treści art. 7 kpk, a więc, że oparł się jedynie na zeznaniach pokrzywdzonych, oceniając je w sposób dowolny, z pominięciem wyjaśnień oskarżonego, zaprezentowana zaś przez ten Sąd ich ocena wykracza poza zakreślone art. 7 kpk granice sędziowskiej swobody ocen, wkraczając w dowolność. Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd I instancji rozważył wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, wynikające z zebranych w sprawie dowodów. Ustalenia faktyczne Sąd ten oparł w znacznej większości nie tylko na kwestionowanych przez skarżącą zeznaniach pokrzywdzonych M. K. (2), A. W. i P. K., ale i na zeznaniach kilku innych świadków, w tym sąsiadów pokrzywdzonej, a także dowodach nieosobowych. Szczegółowa analiza wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów pozwoliła przy tym na nie budzącą wątpliwości identyfikację sprawcy oraz odtworzenie podejmowanych przez niego czynności sprawczych podczas feralnych dni. W tym stanie rzeczy nie mogą ostać się zatem twierdzenia skarżącej jakoby Sąd Rejonowy dał wiarę w sposób

bezkrytyczny w pełni zeznaniom pokrzywdzonych co do przebiegu analizowanych zdarzeń, odmawiając jednocześnie wiary relacji oskarżonego, nie przyznającego się do winy. Zatem z faktu, iż z ujawnionych w sprawie dowodów Sąd merytoryczny wyprowadził odmienne od pożądanego przez obronę wnioski, a nadto w zakresie meritum sprawy odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, nie można wyprowadzić wniosku, że naruszył przepis art. 7 kpk, tudzież niepodnoszony przepis art. 410 kpk. Trzeba stwierdzić zatem tu, iż wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą Sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło ten Sąd do dokonanego wyboru. Sąd odwoławczy z dowodami nie styka się, swą działalność ograniczając do weryfikowania racjonalności rozumowania przedstawionego w zaskarżonym wyroku, na podstawie argumentów przytoczonych w skardze odwoławczej (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 6 III 2014r., II AKa 279/13, KZS 2014/4/47). Podkreślenia wymaga też, iż krytyka odwoławcza nie wykazała usterek rozumowania zaskarżonego orzeczenia, przy braku oparcia się jedynie na relacji oskarżonego, w całości w zasadzie negującej niewłaściwe jego zachowanie się wobec pokrzywdzonych, tak gdy idzie o wypowiedzianie wobec nich gróźb karalnych, jak też spowodowanie obrażeń ciała u A. W.. Odtwarzając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się nie tylko na zeznaniach pokrzywdzonych, ale także uwzględnił inne zgromadzone w sprawie dowody osobowe i nieosobowe, szczegółowo wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które dokładnie omówił i przeanalizował. W sposób jasny, logiczny i wyczerpujący wyjaśnił przy tym, dlaczego i które dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo oskarżonego przypisanych mu przestępstw oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, w tym wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim tenże zaprzeczał, aby dokonał omawianych czynów zabronionych. Przyjęta w tym zakresie ocena nie wymaga powtórnego jej przytaczania, zasługując w pełni na uznanie. Jasnym jest, że argumenty przedstawione przez Sąd meriti zawsze będą niewystarczające dla strony, dla której zapadł niekorzystny wyrok. Rzecz jednak w tym, że patrząc obiektywnie na uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się naruszenia, które wynikałoby z niejasnej argumentacji, czy też pobieżnej analizy poszczególnych dowodów. Jednocześnie nie można skutecznie czynić zarzutu co do wartości dowodów, w szczególności osobowych, na tej tylko podstawie, iż Sąd nie opierał się na określonych fragmentach wyjaśnień, czy też zeznań. Słusznie bowiem Sąd I instancji, weryfikując wartość dowodową poszczególnych źródeł osobowych, w tym również dowodu z wyjaśnień samego oskarżonego, uznał za wiarygodne jedynie te niewielkie fragmenty, które znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, bądź też były zbieżne z tym, co na ten temat mówili inni przesłuchani w tej sprawie. Taka konfrontacja dowodów osobowych jest jak najbardziej uzasadniona, jeżeli przesłuchiwane osoby przedstawiają przebieg wypadków niejednolicie bądź zaobserwowały bezpośrednio jedynie pewne fragmenty zdarzenia. Tak przeprowadzona ocena dowodów nie jest przy tym ich wybiórczym traktowaniem, lecz dochodzeniem do wyjaśnienia przebiegu wypadków w sposób jak najbardziej obiektywny, gdyż każdy dowód podlega kontroli we wzajemnym powiązaniu z innymi dowodami dotyczącymi zdarzenia lub jego fragmentu i dopiero, gdy ma potwierdzenie w innych dowodach lub wynika logicznie z przebiegu wypadków, jest uznawany za mogący stanowić podstawę do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie (tak wyrok SN z dnia 9 X 1986r., II KR 268/86, OSNPG 1987, nr 6, poz. 65).

Podkreślić przy tym trzeba, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem Sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wszystkie te wymogi spełnił.

Tymczasem apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego nie dostarcza przekonujących i logicznych argumentów, które powyższy pogląd mogłyby skutecznie podważyć. Lektura tego środka odwoławczego uprawnia do konstatacji, że - zdaniem obrońcy - naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 7 kpk polegało na uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego, w których zaprzeczył, aby popełnił zarzucone mu przestępstwa popełnione na szkodę M. K. (2) i P. K. z art. 190 § 1 kk oraz A. W. z art. 157 § 1 kk. Powyższe twierdzenia obrońcy można było jednak skutecznie przeciwstawić konkretnym dowodom osobowym i nieosobowym, na których Sąd I instancji oparł swoje ustalenia co do zachowań oskarżonego i wnioskom, jakie wywiódł z udowodnionych tymi dowodami faktów. W

ocenie Sądu odwoławczego podniesienie przez skarżącą zarzutu dowolnej oceny dowodów ma wyłącznie polemiczny charakter. Pamiętać przy tym należy - co zresztą zostało podkreślone już wyżej, ale także i w uzasadnieniu wyroku - że w toku postępowania merytorycznego Sąd I instancji miał bezpośredni kontakt z każdym osobowym źródłem dowodowym, co niewątpliwie ułatwiało mu, poprzez osobiste wrażenia, nabranie właściwego przekonania odnośnie waloru wiarygodności każdego z nich.

W tym stanie rzeczy, za całkowicie bezzasadny należy również uznać podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, którego miał się dopuścić Sąd I instancji poprzez przyjęcie, że M. K. (1) dopuścił się popełnienia przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem przestępstw, popełnionych na szkodę pokrzywdzonych M. K. (2) i P. K.. Zarzut ten jest ściśle związany z zarzutem naruszenia przez Sąd orzekający przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącą w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Okręgowy w żadnej części nie podziela. Zarzut ten mógłby być uznany za zasadny, gdyby oceny i wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadały prawidłowości logicznego rozumowania. Mógłby zatem być skuteczny jedynie w razie wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy, jak również doświadczenia życiowego i logiki dopuścił się Sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja obrońcy oskarżonego takich wymogów jednak nie spełnia, a istota zarzutów sprowadza się do lansowania, opartej jedynie na korzystnych dla oskarżonego dowodach (a w istocie jego wyjaśnieniach), z pominięciem całości przeprowadzonych dowodów, do których odniósł się Sąd I instancji, w tym zwłaszcza w zestawieniu z ilością przeprowadzonych w miejscu zamieszkania M. K. (2) interwencji policyjnych w całym roku 2018.

W konsekwencji nie sposób uznać, by apelująca wskazała jakiegokolwiek mankamenty w rozumowaniu Sądu Rejonowego. Poprzestała bowiem tak naprawdę jedynie na zaprezentowaniu własnej oceny dowodów. Jednocześnie dogłębnej oraz wnikliwej analizie materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy i zaprezentowanej w sposób klarowny i jasny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przeciwstawiła w istocie własną wersję przebiegu inkryminowanych wydarzeń, którą oparła na wyjaśnieniach oskarżonego. Nie przedstawiła przy tym przekonującej argumentacji, która wykazywałaby, że Sąd Rejonowy niezasadnie odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego dotyczącym meritum sprawy w przywołanym zakresie. Tak więc apelująca w żadnej mierze nie podważyła prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, iż były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk, co zarzuca także skarżąca Sądowi meriti, wytykając, że nie powziął wątpliwości, których nie rozstrzygnął na korzyść oskarżonego.

O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić w sytuacji, w której Sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych, wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk, ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby Sąd orzekający powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć (por. postanowienie SN z 29 V 2008r., V KK 99/08, Lex nr 435313). Przepis art. 5 § 2 kpk nie ma bowiem odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego. Przepis ten dotyczy wyłącznie wątpliwości, które mogłyby powstać po stronie Sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje, jak należy w takiej sytuacji postąpić (por. postanowienie SN z 15 V 2008r., III KK 79/08, Lex nr 393949). Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Tak w sprawie niniejszej jednak się nie stało.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego w zakresie dotyczącym czynów zarzucanych aktem oskarżenia w jego punktach I, IV, V i VI (przy czym w części odnoszącej się do czynu z art. 284 §

3 kk wyrok nie był zaskarżony). Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowań oskarżonego nie budziła wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd I instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc było zgodzić się z twierdzeniami apelującej, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu Rejonowego.

Konsekwencją omówionej powyżej zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia była konieczność wymierzenia w pkt 1 za ciąg przestępstw zarzucanych oskarżonemu w pkt I i V aktu oskarżenia w oparciu o przepis art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk nowej, jednej kary pozbawienia wolności, a także połączenie po myśli art. 91 § 2 kk wobec oskarżonego kar pozbawienia wolności orzeczonych w punktach 2 i 3 zaskarżonego wyroku oraz kary wymierzonej powyżej (w pkt 1 tiret drugi) przez Sąd odwoławczy i wymierzenie oskarżonemu nowej kary łącznej 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd odwoławczy karę wymierzoną za występki z art. 157 § 1 kk uznał za sprawiedliwą i wyważoną. Uwzględniła ona stopień zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, a nadto spełni swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej. Sąd meriti prawidłowo ustalił, że stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny, czemu dał czytelny wyraz w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoim zachowaniem godził w jednak w szczególności cenione dobra chronione prawem, jakimi są życie i zdrowie człowieka.

Kara wymierzona za ciąg dwóch przestępstw z art. 190 § 1 kk w rozmiarze 2 miesięcy pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, nadto w sposób należyty spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Stopień społecznej szkodliwości obu czynów był znaczny, czemu dał czytelny wyraz Sąd meriti w rozważaniach zawartych w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oskarżony swoimi zachowaniami godził w dobro chronione prawem, jakim jest wolność pokrzywdzonych od gróźb i strachu. Nadto oskarżony nie miał żadnych zahamowań w swoim postępowaniu, będąc agresywnym, hałaśliwym, wulgarnym, pod wpływem narkotyków, mimo, iż w mieszkaniu pokrzywdzonej M. K. (2) przebywały małoletnie dzieci.

Sąd Okręgowy, podobnie zresztą jak Sąd Rejonowy, orzekając o karze łącznej miał na względzie związek przedmiotowy, jak i podmiotowy pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami, dochodząc do przekonania o trafności w zastosowaniu zasady asperacji przy kształtowaniu kary łącznej. Należy podnieść bowiem, iż czyny przypisane oskarżonemu popełnione zostały w pewnym odstępie czasowym (bo na przestrzeni kilku miesięcy), godząc w różne dobra chronione prawem, na szkodę różnych pokrzywdzonych, co nie uprawniało do zastosowania zasady pełnej absorpcji.

Zasadnie przyjął Sąd meriti, że nie można wobec oskarżonego przyjąć pozytywnej prognozy co do jego zgodnego z prawem zachowania w przyszłości. Oskarżony jest osobą młodą, ale już dwukrotnie karaną za przestępstwa różnego rodzaju, w tym za czyn polegający na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Wymierzone względem niego kary były karami wolnościowymi, mimo jednak skazań w latach 2014-2015 swoimi, przypisanymi mu zachowaniami wykazał tendencję do łatwego powrotu na drogę przestępczą. Z uwagi na dotychczasową karalność oskarżonego, pomimo młodego wieku, nadto regularność w popełnianiu przestępstw, lekceważenie uprzednich orzeczeń oraz jego postawę, kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie spełniłaby dyrektywy prewencji ogólnej pozytywnej, tj. takiego jej ukierunkowania, które ma na celu wyrobienie przekonania o nieuchronności sankcji, a tym samym o nieopłacalności popełniania przestępstw. Wcześniejsze łagodne potraktowanie przecież nie powstrzymało oskarżonego od dokonania ponownie czterech przestępstw, a przeciwnie – skłoniło do nadużycia udzielonego mu zaufania. Nie sposób więc doszukać się jakiegokolwiek gwarancji, iż obecnie w wypadku zastosowania innej kary, ale w wariacie wolnościowym, M. K. (1) przestrzegalby porządku prawnego i nie dopuściłby się już kolejnego zachowania godzącego w ten porządek. Inna kara, tj. o charakterze nieizolacyjnym, znajduje wtedy jedynie zastosowanie, gdy brak jest potrzeby zmiany postawy sprawcy czynu, która jest stabilna i pozytywna wobec porządku prawnego, a przestępstwo, którego się dopuścił jest tylko jednorazowym błędem życiowym, przypadkiem ocenionym przez niego negatywnie, epizodem, którego karygodność sam sobie uświadamia. W przypadku oskarżonego nie może być o tym mowa, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd orzekający. Mając



w polu widzenia nieustępliwy i zupełnie bezrefleksyjny sposób działania oskarżonego, jego sylwetkę, znaczny stopień społecznej szkodliwości czynów jakich się dopuścił, a nadto przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności o wydźwięku obciążającym dla oskarżonego, przytoczonych prawidłowo przez Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Okręgowego kara łączna pozbawienia wolności w wymiarze 5 miesięcy w sposób należyty spełni swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełniając wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Nie zmienia tej oceny okoliczność podnoszona przez obrońcę w apelacji, a dotycząca uzależnienia oskarżonego od środków odurzających oraz przebytego leczenia na Oddziale (...) w Ośrodku w P. (k. 278). Jest prawdą, iż czyny, których się on dopuścił, zostały popełnione w związku z nałogowym używaniem środków narkotycznych, w warunkach odurzenia prostego, które przewidywał lub mógł on przewidzieć, w związku z czym, nawet mając na uwadze przebyte leczenie, może oskarżony odbywać orzeczoną karę w systemie programowego oddziaływania bądź terapeutycznym, po zakwalifikowaniu tam oskarżonego (vide: wnioski opinii sądowo - psychiatrycznej).

Mając to wszystko na uwadze i uznając zaskarżony wyrok za prawidłowy i słuszny w pozostałym zakresie, nadto wolny od jakichkolwiek innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia, Sąd II instancji – poza omówionymi wyżej zmianami - utrzymał go w mocy.

Nadto zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.